

DOI 10.4467/2543733XSSB.17.004.9979

ANTONI CETNAROWICZ
Uniwersytet Jagielloński

OPINIA SŁOWEŃSKA O SYTUACJI POLAKÓW W ZABORZE PRUSKIM W DRUGIEJ POŁOWIE XIX WIEKU

Slovenian Opinion on the Situation of Poles in the Prussian Partition in the Second Half of the 19th Century

Summary

In the years of the 1848–1849 revolution, apart from the Galician theme, the attention of liberal Slovenian activists was also focused on the situation and events in Poznań. The reason for these interests is not difficult to understand, as it was the Poles had to face the common enemy there, meaning German nationalism. In the following decades, as the Germanization pressure intensified, this interest grew, turning into solidarity and open support for the national struggle of Poles. With the advent of the constitutional era, when two concepts of the organization of the Habsburg monarchy clashed together: federalist and centralist, Slovenes and Poles found themselves in the federalist camp. Slovenians, whose position, as a so-called “unhistorical” nation, was definitely weaker, they tried to benefit from the political experience of Poles and, in some actions, follow their example. During the January Uprising, the main attention of the Slovenes focused on the attitude of the Prussian government to the Polish uprising and the related international implications. Nevertheless, the Slovenians continued to solidarize themselves with the nationalist struggle of Poles in Poznań, which, as it was stressed, was the link of a common Slavic cause, that is, resistance to the Germanic pressure. In the face of the rise of the German threat after 1866, the fate of Poles in the Prussian partition was an instructive example for the Slovenes and a warning about what they could expect from the Germans. Therefore, Slovenian activists, following the events in Poznań, tried to draw conclusions that can help them in their own national struggle. The struggle against the Catholic Church in Poznań, which intensified as part of Kulturkampf, occupied a leading position among the reports of Slovenian newspapers and magazines. Both “*Slovenski narod*” and “*Slovenec*” wrote about the great police action, revisions and arrests carried out by the authorities.

During the fourteen-year rule of Eduard Taaffe (1879–1893), when the Poles and Slovenes were on the side of the majority government, the struggle of the Poles against the German pressure in the Prussian partition enjoyed constant support and recognition of the Slovenian opinion. The relentless attitude of Poles, and especially the activities of Polish deputies in the Prussian and German parliaments, was often set as an example worth imitating not only Slovenian, but also served as a weighty argument in criticizing the policy of the Polish Circle in the Austrian State Council.



Keywords: Slovenian national movement, Poles and Slovenes, Germanization, Prussian partition

Słowa kluczowe: słoweński ruch narodowy, Polacy i Słoweńcy, germanizacja, zabór pruski

Sięgające początków XIX wieku wzajemne kontakty polsko-słoweńskie nosiły początkowo wyłącznie charakter kulturalny. U źródeł polskich zainteresowań Słowiańszczyzną południową leżała idea słowianofilska, której główne założenia uległy po upadku powstania listopadowego zasadniczemu przewartościowaniu. Idea ta ogarniała umysły wielu Polaków, zwłaszcza na emigracji. Dla działaczy emigracyjnych, głoszących posłannictwo Polski wśród Słowian w imię hasel wolności i braterstwa, fakt, że ludy południowosłowiańskie przeżywały swoje odrodzenie narodowe, stanowił dodatkową zachętę. Badania historyków i historyków literatury dowodzą niezbicie, że poglądy i idee głoszone przez Polaków miały wpływ na proces odrodzenia narodowego Słowian południowych, w tym interesujących nas Słoweńców¹.

Prawdziwy przełom dla Słoweńców stanowią lata rewolucyjne 1848–1849. Otwierają one nowy, polityczny etap ich odrodzenia narodowego. Właśnie wówczas zostały sformułowane po raz pierwszy polityczne hasła ruchu narodowego, z najważniejszym, to jest programem Zjednoczonej Słowenii, o urzeczywistnienie których toczono walkę w następnych dziesięcioleciach. W dążeniu do realizacji swych aspiracji narodowych Słoweńcy wybrali inną drogę niż Polacy. Razem z Czechami, Chorwatami, Serbami wojwodzińskimi opowiedzieli się za koncepcją austrosławizmu, stając w szeregach obrońców monarchii. Właśnie ów silnie zakorzeniony austrosławizm i legitymizm działaczy słoweńskich zaważył na ich negatywnym stosunku do polskich dążeń niepodległościowych.

Wydarzenia rozgrywające się na ziemiach polskich w latach rewolucji 1848–1849 znalazły odbicie w oświadczeniach i publikacjach towarzystw „Slovenija”, działających w Wiedniu i Grazu, oraz na łamach dwóch głównych gazet słoweńskich, to jest konserwatywnych „Novic” i liberalnej „Sloveniji”. Gdy chodzi o prasę słoweńską, były to krótkie informacje i doniesienia zaczerpnięte z prasy niemieckiej, polskiej i czeskiej, czasem opatrzone niewielkim komentarzem. Do wyjątku należą obszerniejsze artykuły, które przedrukowywała „Slovenija” z gazet polskich.

Obok tematyki galicyjskiej uwaga liberalnych działaczy słoweńskich skupiała się również na wydarzeniach w Poznaniu. Przyczynę tych zainteresowań jest nietrudno zrozumieć, zważywszy, że właśnie tam Polacy musieli stawić czoła wspólnemu wrogowi, to jest nacjonalizmowi niemieckiemu. W następnych dziesięcioleciach, w miarę jak potęgował się ucisk germanizacyjny, zainteresowanie to rosło, przeradzając się w solidarność i otwarte poparcie dla walki narodowej Polaków. Okazją do zaprezentowania przez Sło-

¹ Z. Klammerówna, *Słowianoznawstwo w literaturze polskiej lat 1800–1848*, Warszawa 1926, s. 23, 76 n., 87 n.; E. Kołodziejczyk, *Prądy słowianofilskie wśród Wielkiej Emigracji (1830–1863)*, Kraków 1914, s. 6, 19; J. Wierzbicki, *Z dziejów chorwacko-polskich stosunków literackich w XIX wieku*, Wrocław 1970, s. 10–12; F. Zwitter, *Slovenci in habsburška monarhija*, *Zgodovinski časopis*, 21 (1967), s. 49–67, tu 9; A. Cetnarowicz, *Die polnisch-slovenischen Beziehungen aus der Sicht der slawischen Idee*, [w:] A. Moritsch (Hg.), *Die slawische Idee*, Bratislava 1993, s. 55–70, tu s. 55–60; A. Cetnarowicz, *Echa odrodzenia narodowego Słoweńców w czasopiśmiennictwie krajowym w latach trzydziestych i czterdziestych XIX wieku*, *Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie*, 59 (1977), s. 311–321 (Prace Historyczne 8).

węńców swego stanowiska wobec spraw polskich stała się dyskusja, jaka rozgorzała wokół ustosunkowania się do koncepcji wielkoniemieckich. Dyskusja ta dotyczyła jednego z najbardziej żywotnych interesów Słoweńców, obrony przed planami włączenia ziem słoweńskich do Związku Niemieckiego. Anton Semrajc i Anton Globočnik, autorzy noszącego charakter odezwy artykułu, opublikowanego przez „Novice” 12 IV 1848 roku pt. *Mili bratje slovenski*, wyraźnie protestowali przeciwko planom włączenia ziem słoweńskich do Wielkich Niemiec. Demaskowali przy tym polityczne zamiary liberałów niemieckich, którzy zgodzili się zrazu na oddanie części Wielkiego Księstwa Poznańskiego Polakom, ponieważ chcieli, aby ci sami przeciwstawili się Rosji. Podobne motywy, zdaniem autorów artykułu, miały kierować Niemcami, którzy dążąc do przyłączenia ziem słoweńskich, pragną w ten sposób pozyskać dzielnych żołnierzy, walczących dla ich sławy². „Slovenija” już w pierwszych numerach donosiła o reorganizacji Wielkiego Księstwa Poznańskiego i związanych z tym trudnościach, a następnie, powołując się na prasę niemiecką, o przygotowaniach Polaków do walki zbrojnej i otrzymywanej z zewnątrz pomocy³. W przytoczonym za „Tygodnikiem Cieszyńskim” fragmencie korespondencji z Poznania szczególnie mocno akcentowano zdecydowany opór Polaków przeciwko włączeniu całego Poznańskiego do Prus⁴. Przykład postępowania Niemców w Poznańskim posłużył „Sloveniji” jako przestroga skierowana pod adresem posłów słoweńskich w parlamencie, aby wsłuchiwali się tylko w głos narodu i nie dawali się zwieść wolnościowym hasłom liberałów niemieckich⁵. Na uwagę zasługuje krótka notatka o umacnianiu się poczucia narodowego wśród chłopów w Poznańskim i ich aktywnym włączaniu się do życia politycznego. Dodawano przy tym, że niestety zbyt mało jest dobrych agitatorów i organizatorów tego ruchu⁶. Świadczyłyby to o zrozumieniu wagi propagandy haseł narodowych na wsi, mimo iż słoweńscy działacze narodowi sami tej szansy nie potrafili jeszcze wtedy właściwie wykorzystać.

Po zamknięciu „Sloveniji” ważną rolę w życiu umysłowym Słoweńców odgrywała pierwsza urzędowa gazeta słoweńska „Ljubljanski časnik”, ukazujący się od kwietnia 1850 do końca 1851 roku. Jej pierwszy redaktor, ksiądz B. Potočnik, zachowując lojalność wobec władz, starał się nadać gazetce oblicze narodowe. „Ljubljanski časnik” przejawiał w nieco mniejszym stopniu niż „Slovenija” zainteresowanie losem Polaków pod zaborem pruskim. Na uwagę zasługuje zamieszczenie w drugim numerze gazety z 5 IV 1848 roku w całości mowy hrabiego Tytusa Działyńskiego, wygłoszonej w Erfurcie 26 marca, zawierającej protest przeciwko włączeniu Wielkiego Księstwa Poznańskiego do Prus⁷. W następnym roku gazeta informowała na podstawie krakowskiego „Czasu” o polskiej petycji przedłożonej królowi pruskiemu, domagającej się wprowadzenia języka polskiego do szkół i sądów, na którą rząd nie odpowiedział w sposób zadowalający⁸. Pojawiły się też pierwsze krótkie wzmianki o sytuacji i życiu ludności polskiej na Śląsku. Z satysfakcją gazeta od-

² „Novice”, 12 IV 1848; A. Cetnarowicz, *Stosunek Słowenii do spraw polskich w połowie XIX wieku*, Miłkošičev zbornik, Ljubljana 1992, s. 603–613, tu s. 606–607.

³ „Slovenija”, 11 i 28 VII 1848.

⁴ „Slovenija”, 1 VIII 1848.

⁵ „Slovenija”, 22 VIII 1848; A. Cetnarowicz, *Stosunek Słowenii* (przyp. 2), s. 610.

⁶ „Slovenija”, 19 IX 1848.

⁷ „Ljubljanski časnik”, 5 IV 1850.

⁸ „Ljubljanski časnik”, 28 I 1851.

notowywała wznowienie działalności na Uniwersytecie Wrocławskim przez Słowiańskie Towarzystwo Literackie, kierowane przez Jana E. Purkynego. Przypomniano również o istnieniu we Wrocławiu w roku 1849 wśród słuchaczy katolickiego seminarium kółka, które kultywowało język polski. Tę krótką notatkę kończyło ważne stwierdzenie: „wiadomo jest, że w dużej części Śląska pruskiego mówi się po polsku”⁹.

Z nastaniem ery konstytucyjnej, gdy starły się ze sobą dwie koncepcje organizacji monarchii habsburskiej: federalistyczna i centralistyczna, Słoweńcy i Polacy znaleźli się w obozie federalistów. Słoweńcy, których pozycja, jako tak zwanego narodu „niehistorycznego”, była zdecydowanie słabsza, usiłowali korzystać z doświadczenia politycznego Polaków i w niektórych poczynaniach podążać za ich przykładem. Również na forum Rady Państwa posłowie polscy i słoweńscy występowali najczęściej razem, udzielając sobie wzajemnego poparcia. Gdy chodzi o sprawy polskie, główna uwaga słoweńskiej opinii skupiała się na sytuacji w Galicji i polityce polskiej w kontekście ogólnoaustriackim. Oczywiście żywe zainteresowanie wzbudziło powstanie styczniowe i bohaterska walka Polaków, jakkolwiek stanowisko Słoweńców wobec polskich dążeń niepodległościowych zasadniczo nie uległo zmianie¹⁰.

Sytuacja Polaków w zaborze pruskim nie zajmowała w omawianym okresie zbyt wiele miejsca na łamach prasy słoweńskiej i w dyskusjach politycznych. W czasie trwania powstania styczniowego Słoweńcy skupiali się przede wszystkim na obserwowaniu stosunku rządu pruskiego do polskiego zrywu i związanych z tym międzynarodowych implikacji. Niemniej jednak nadal solidaryzowali się z walką narodową Polaków w Poznańskim, która, jak podkreślano, stanowiła ogniwo wspólnej słowiańskiej sprawy opierania się naporowi germańskiemu. „Zgodnja danica” i „Novice” zwracały uwagę na rolę, jaką w tej walce odgrywało polskie duchowieństwo. Obie gazety przytoczyły na przykład w grudniu 1861 roku treść listu wydanego przez arcybiskupa Leona Przyłuskiego z okazji rozpisania nowych wyborów, w którym, przy całym poszanowaniu dla władzy, uważał on za swój obowiązek obronę języka, obyczajów i historycznych praw polskich. Słusznie zauważono, że rząd pruski dostrzega w duchowieństwie katolickim największego przeciwnika, czego wyrazem było wzmożenie, w odpowiedzi na wspomniany list, ucisku i prześladowań¹¹.

W relacjach dotyczących powstania styczniowego nie zabrakło również pewnych odniesień do sytuacji Polaków w zaborze pruskim. Poruszenie wśród Słoweńców wywołał wielki proces toczący się w roku 1864 w Berlinie przeciwko Polakom, którzy udzielali pomocy powstaniu. Podkreślano, że w tym największym od 17 lat procesie, który zwrócił uwagę całego świata, wyszły na jaw stosowane przez policję, a zabronione przez kodeks karny, metody śledztwa¹². W maju 1865 roku klerykalny „Slovenec” zamieścił artykuł pt. *Nemec za Slovane*, w którym, przypominając niedawne prześladowania Polaków w Poznańskim i wskazując na ich dyskryminację przy obsadzaniu urzędów, przytoczył głos posła niemieckiego Löwe, jaki padł z trybuny parlamentu pruskiego. Oskarżał on rząd

⁹ „Ljubljanski časnik”, 26 VIII 1851.

¹⁰ A. Cetnarowicz, *Słowenski ruch narodowy i jego stosunek do spraw polskich 1848–1879*, Kraków 1990, s. 38–78; I. Prijatelj, *Slovenska kulturnopolitična in slovstvena zgodovina 1848–1899*, (2), Ljubljana 1955, s. 40 n.; V. Melik, *O nekaterih vprašanjih slovenske politike v začetku šestdesetih let 19. stoletja*, „Zgodovinski časopis”, XVIII (1965), tu s. 156 n.

¹¹ „Zgodnja danica”, 5 XII 1861; „Novice”, 4 XII 1861; A. Cetnarowicz, *Słowenski ruch*, s. 80 (przyp. 10).

¹² „Novice”, 20 VII, 3 VIII, 28 XII 1864.

o zorganizowanie wspomnianego procesu, który jedynie okrył wstydem Niemców, a następnie potępiał germanizację i ucisk biurokratyczny oraz domagał się przyznania Polakom praw narodowych¹³. W artykule *Avstrija v različnih dobah*, ogłoszonym w „Novicach” we wrześniu 1866 roku, autor ubolewał nad faktem, że w Austrii hegemonię uzyskali Niemcy, chociaż nie stanowią większości w państwie. Zauważa następnie, że gdyby doszło do takiej sytuacji, iż znaleźliby się oni w większości, to w Austrii mogłyby zapanować takie stosunki, jak w Poznańskim, gdzie rząd w dążeniu do wyrugowania Polaków popiera stowarzyszenia, mające wykupywać ziemię z rąk polskich¹⁴.

Wzrost tendencji zmierzających do przyjęcia dualistycznego modelu państwa, który nastąpił po klęsce Austrii w wojnie z Prusami w roku 1866, wywołał niepokój wśród Słoweńców. Dualizm oznaczał bowiem poddanie ich hegemonii niemieckiej. Tym baczniej obserwowali oni postępowanie swoich potencjalnych sojuszników, to jest Polaków i Czechów. Widoczne z czasem pewne faworyzowanie Polaków i zapowiedź przyznania koncesji narodowych wywoływały jednak niezadowolenie opinii słoweńskiej. Przedstawiciele formującego się wówczas liberalnego odłamu słoweńskiego ruchu narodowego, tak zwani ‘młodosłoweńcy’, ostro krytykowali oportunistyczną politykę polskich posłów w Radzie Państwa. Polakom zarzucano, że dbając tylko o własny, to jest polski interes, porzucili solidarność słowiańską.

Wspomniany już wyżej wzrost zagrożenia niemieckiego, jaki nastąpił po roku 1866, spowodował ogólną mobilizację w szeregach słoweńskiego obozu narodowego i przyspieszył formowanie się jego programu politycznego. Los Polaków w zaborze pruskim, poddawanych systematycznemu uciskowi germanizacyjnemu, stanowił dla Słoweńców pouczający przykład i zarazem ostrzeżenie, czego mogą się spodziewać ze strony Niemców. Dlatego działacze słoweńscy zaczęli z dużą uwagą śledzić wydarzenia rozgrywane się w Poznańskim, starając się wyciągnąć z nich wnioski, mogące posłużyć im we własnej walce narodowej. Czytając i analizując niektóre doniesienia w prasie słoweńskiej, możemy dostrzec, że zawierają one pewne analogie do sytuacji Słoweńców, a nawet sugestie kroków, czy rozwiązań podsuwanych do naśladowania posłom słoweńskim w Radzie Państwa. Tak na przykład „Slovenec”, relacjonując obrady parlamentu związkowego nad projektem konstytucji Związku Północno-Niemieckiego, przytaczał wypowiedź posła polskiego Kazimierza Kantaka, który zaprotestował przeciwko włączeniu Polaków do nowego związku państwowego i zapowiedział złożenie wraz ze swymi kolegami mandatów¹⁵. „Slovenski gospodar” określił postępowanie większości niemieckiej w parlamencie pruskim jako podobne do postępowania Antona Schmerlinga w stosunku do Słowian austriackich i cytował słowa posła polskiego Żółtowskiego skierowane do Niemców, które dość często powtarzane były przez Słoweńców: „Jeśli chcecie być sami wolnymi, musicie wpięrc nauczyc się być sprawiedliwymi”¹⁶.

Dla Słoweńców było rzeczą oczywistą, że najgroźniejszym instrumentem germanizacji jest szkoła. Doświadczenia Polaków wskazywały, że również połowiczne rozwiązania, jak na przykład szkoły dwujęzyczne, tego niebezpieczeństwa nie zmniejszają, wręcz prze-

¹³ „Slovenec”, 24 V 1865; A. Cetnarowicz, *Słoweński ruch*, s. 80 (przyp. 10).

¹⁴ „Novice”, 26 IX 1866.

¹⁵ „Slovenec”, 16 III i 20 IV 1867.

¹⁶ „Če tedaj hočete sami svobodni biti, se morate prej naučiti pravični biti” („Slovenski gospodar”, 16 V 1867).

ciwnie. „Slovenski narod” w artykule *Germanizacja v Poznaniu* z września 1868 roku przytacza, powołując się na „Gazetę Toruńską”, smutny obraz postępującego procesu wynaradawiania, któremu ulegały różne warstwy społeczeństwa polskiego. W opinii polskiej gazety jest to skutkiem dominacji niemieczyny w szkołach, również dwujęzycznych, gdzie język polski ma jedynie ułatwiać przejście do nauczania w języku niemieckim. Zdaniem „Slovenskiego narodu” powinno to stanowić przestrożę dla słoweńskich posłów w debatach dotyczących ustawy szkolnej, aby nie zadowalali się połowicznymi ustępstwami i przeciwstawiali się umacnianiu obecności języka niemieckiego w szkole i życiu¹⁷. Wskazywano też na pewne podobieństwa w metodach germanizacji. „Slovenski gospodar”, przekazując informację z Gdańska o decyzji władz odnośnie do zmiany dotychczasowych nazw miejscowości z polskich na niemieckie, zauważał: „Z pewnością podobnie postępowano i u nas”¹⁸.

W trwającej nieprzerwanie dyskusji wokół sprawy obecności i postawy słoweńskich posłów w Radzie Państwa, odwoływano się czasem do przykładu posłów polskich zasiadających w parlamencie północno-niemieckim i sejmie pruskim. Valentin Zarnik, jeden z czołowych działaczy słoweńskiego ruchu narodowego, w swoim wystąpieniu w sejmie Krainy w dniu 30 VIII 1870 roku wskazywał, że Polacy, podobnie jak Duńczycy w Szlezewiku, wysyłają swoich przedstawicieli do obu wspomnianych zgromadzeń tylko po to, aby tam stanowili opozycję i protestowali przeciwko wszelkim ustawom, które szkodziłyby ich narodowi. Dowodził, że nieustannie przyświeca im idea: „Jeszcze Polska nie zginęła” i ani przez moment nie uznają wspomnianych przedstawicielstw za ‘prawomocne i miarodajne’ dla siebie i pozostają w nich tylko z czystego oportunistu, którym kierowali się również posłowie słoweńscy, wysyłając swoją delegację do Rady Państwa w roku 1867¹⁹.

Zjednoczenie Niemiec i wzmocnienie kursu germanizacyjnego w zaborze pruskim powinno było, zdaniem działaczy słoweńskich, uświadomić Polakom w Galicji potrzebę szukania oparcia w sojuszu z narodami słowiańskimi. „Slovenski narod” donosił latem 1871 roku, powołując się na chorwacki dziennik „Obzor”, o zamknięciu polskiego gimnazjum w Poznaniu i powtarzał opinię, że Niemcy bardziej prześladują narodowość polską aniżeli Rosja. Wyrażano więc zdziwienie, że pomimo to Polacy więcej protestują przeciwko Rosji i krytykują wzajemność słowiańską²⁰. Liberałom ‘młodosłoweńskim’ w ich krytyce działalności polityków galicyjskich przychodziły nieraz z pomocą opinie Polaków z zaboru pruskiego. Mieli oni, jak pisał „Slovenski narod” w grudniu 1871 roku, wyrazić swoje niezadowolenie z polityki tych spośród swoich rodaków z Galicji, którzy próbowali szukać porozumienia z Niemcami. Zwracali przy tym uwagę, że największą zgubą dla narodowości polskiej byłoby przymierze Austrii z Prusami. Posłowie polscy w sejmie pruskim zachęcali więc działaczy i posłów galicyjskich, aby raczej trzymali z Czechami²¹. Zdaniem działaczy słoweńskich, powołujących się na opinie prasy czeskiej, jedną z przyczyn wyjaśniających negatywne stanowisko niemieckiej partii ‘wiernokonstytucyjnej’ (verfassungstreu) wobec głośnej rezolucji sejmu galicyjskiego z roku 1868 (chodziło o przy-

¹⁷ „Slovenski narod”, 3 IX 1868; A. Cetnarowicz, *Słoweński ruch*, s. 136 (przyp. 10).

¹⁸ „Slovenski gospodar”, 12 IX 1868.

¹⁹ *Bericht über die Verhandlungen des krainischen Landtages*, I. Session, III. Wahlperiod, 7. Sitzung, 30 VIII 1870, s. 68.

²⁰ „Slovenski narod”, 16 VIII 1871.

²¹ „Slovenski narod”, 14 XII 1871.

znanie Galicji szerokiej autonomii narodowej) była, służąca im za wskazówkę, postawa zajęta przez Bismarcka wobec Polaków w jego mowie wygłoszonej w sejmie pruskim 2 lutego 1872 roku. Zarzucił on Polakom, że korzystają z dobrodziejstw konstytucji, a jednocześnie krytykują ją i mnożą wciąż nowe żądania dotyczące języka. Na koniec miał oświadczyć, że właśnie na przekór temu postanowił wprowadzić w Poznańskim nowe ustawy na korzyść języka niemieckiego²².

Dzielna postawa Polaków w zaborze pruskim, podejmujących walkę z nasilającym się naporem niemieckim, budziła coraz większe zainteresowanie i sympatię Słoweńców. Nieznany autor artykułu *Poljaki na Pruskem*, zamieszczonego w „Slovenskim narodzie” w marcu 1872 roku, stwierdzał na wstępie, że Polacy w zaborze pruskim znajdują się w takiej samej, „jeśli nie jeszcze gorszej”, sytuacji jak Słoweńcy i opierają się germanizacji przy użyciu podobnych środków. Autor dla lepszego zobrazowania celów i metod walki narodowej Polaków posłużył się fragmentami mowy wspomnianego już posła polskiego Kantaka w parlamencie pruskim. Kantak oświadczył między innymi, że Polacy będą zawsze protestować przeciwko wcieleniu ich do Niemiec już chociażby z tego względu, że uważają za krzywdzące włączenie do państwa, utworzonego według zasady narodowej, innej narodowości, lecz przede wszystkim dlatego, że zważywszy na całą swą przeszłość, nie mogą się wyzbyć ducha polskiego i czuć się Niemcami. W następnym zacytowanym fragmencie mowy posła polskiego przedstawione zostały różne formy działalności polskiej na polu gospodarczym, oświatowym i kulturalnym, której celem była obrona języka i narodowości. Biorąc to wszystko pod uwagę, autor artykułu zauważa na końcu, że Niemcy nie będą mogli tak szybko uporać się z germanizacją Polaków, aby potem kontynuować to samo dzieło wobec Czechów i Słoweńców²³.

Ukazująca się w Gorycji gazeta „Soča” zwróciła również uwagę na sytuację Polaków na Pomorzu, gdzie, jak pisano, Niemcy wzmożli ucisk narodowy, chcąc jak najszybciej zgermanizować miejscową ludność polską. Podkreślano jednak, że „polski patriotyzm przeciwstawia się temu z całą mocą”²⁴.

Większość doniesień w prasie słoweńskiej dotyczyła jednak walki narodowej prowadzonej przez Polaków w Poznańskim. „Slovenski narod” przynosił na początku 1873 roku informację o wielkim zgromadzeniu Polaków w Poznaniu, podczas którego miała nawet paść propozycja, aby cała polska ludność miasta, w liczbie 26 tysięcy, udała się do Berlina i tam przedłożyła swoje żądania. Innym razem wspomniano o okólniku wydanym przez arcybiskupa Mieczysława Ledóchowskiego dla katechetów szkół średnich w diecezji, nakazującym naukę religii w pierwszych klasach w języku polskim²⁵.

Walka Bismarcka z Kościołem katolickim, wkraczająca w roku 1873 w najostrzejszą fazę, śledzona była z uwagą i rosnącym niepokojem przez konserwatywnych i klerykałnych działaczy słoweńskiego ruchu narodowego. Wyrażano obawę, że jeśli wniesione na początku 1874 roku przez rząd austriacki projekty dotyczące ustawodawstwa kościelnego zostaną uchwalone, oznaczać to będzie, tak jak w Niemczech, przyznanie państwu prawa ingerencji w sprawę Kościoła. Aresztowanie arcybiskupa Ledóchowskiego w lutym 1874

²² „Slovenski narod”, 15 II i 17 II 1872.

²³ „Slovenski narod”, 7 III 1872.

²⁴ „Soča”, 27 XII 1872.

²⁵ „Slovenski narod”, 29 I i 12 III 1872.

roku za sprzeciwianie się nowym ustawom kościelnym wywołało spore poruszenie we wspomnianych kręgach. „Novice” poświęciły temu tematowi cały artykuł zatytułowany *Bismarck in pa škof Ledochowski*, który ukazał się 11 lutego 1874 roku. Autor artykułu starał się dowieść, co jest zgodne z prawdą, że przyczyną represji, jakim poddany został Ledóchowski, był wyłącznie fakt, iż opierał się nowym ustawom i że nie miało to nic wspólnego z jego polskim pochodzeniem. Podkreślano na poparcie tej opinii, że do niedawna pozostawał on w najlepszych stosunkach z rządem, unikając wszelkich konfliktów na tle narodowym, oraz że cieszył się względami rodziny królewskiej. Polityka Bismarcka, stwierdzał autor, do niczego nie doprowadzi; Ledóchowski nie ugnie się przed prześladowaniami, a rząd będzie zmuszony albo uwieźić wszystkich biskupów, albo odwołać antykościelne ustawy²⁶.

W szczytowym okresie rozbicia w słoweńskim ruchu narodowym, klerykałowie zarzucali ‘młodosłoweńcom’, że głosząc hasła liberalizmu, wspierają antykościelną politykę rządu austriackiego idącego w ślady Bismarcka. Liberałowie odpierali te zarzuty, oskarżając z kolei ultramontanów, że sprawy wiary i religii stawiają ponad nadrzędne cele narodowe. „Slovenski narod” odwoływał się przy tym niekiedy do przykładów polskich. W sierpniu 1874 roku przytoczono krytyczne opinie lwowskiej „Gazety Narodowej” o postawie ultramontanów w Poznańskim. „My – cytowano słowa gazety – musimy przeciwstawić się w pierwszym rzędzie Niemcom, gdyż chodzi o Polskę. Ultramontanin niech nie pyta liberała o jego poglądy religijne, lecz niech zjednoczą się razem w walce narodowej”. Organ liberałów słoweńskich uznał te słowa za godne zapamiętania, bowiem odnosiły się one również do aktualnej sytuacji wśród Słoweńców. Wyrażano więc życzenie, aby słoweńscy ultramontanie wzięli je sobie do serca²⁷.

Pojawił się wówczas również inny aspekt. Jawnie antypolska polityka prowadzona przez Bismarcka powinna była w ocenie działaczy słoweńskich uświadomić Polakom potrzebę porozumienia z Rosją i Słowianami. „Slovenski narod” zwracał uwagę na pojawienie się również w zaborze pruskim przykładów mających świadczyć o nowym podejściu do tego zagadnienia. Powoływano się przy tym na opinie wyrażane jakoby przez „Dziennik Poznański”, który, jako warunek ugody z Rosją, stawiał zagwarantowanie przez nią praw narodowych i wolności religii. Przytaczano, również za tą samą gazetą, fragment mowy posła Edmunda Taczanowskiego w parlamencie berlińskim, której myślą przewodnią było wezwanie do porzucenia przez Słowian wzajemnych sporów i zjednoczenie się²⁸. Nie uszedł uwadze słoweńskiej prasy inny przykład – uznany przez władze niemieckie za przejaw skłaniania się ku panslawizmowi, a mianowicie wysłanie przez Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Poznaniu w roku 1875 swego przedstawiciela na kongres archeologiczny do Kijowa. Doniesiono o rozpoczętym z tego powodu śledztwie przeciwko prezesowi towarzystwa Karolowi Libeltowi²⁹. Przytoczone powyżej przykłady należały do wyjątków, w rzeczywistości bowiem społeczeństwo polskie w zaborze pruskim nie żywiło żadnych sympatii ku Rosji.

²⁶ „Novice”, 11 II 1874; Siehe: „Novice”, 30 I 1874; „Primorac”, 7 II 1874; J. Feldman, *Bismarck a Polska*, Warszawa 1947, s. 292 n.

²⁷ „Slovenski narod”, 14 VIII 1874; Cetnarowicz, *Słoweński ruch*, s. 139 (przyp. 10).

²⁸ „Slovenski narod”, 25 XI 1874; 5 II 1875.

²⁹ „Slovenski narod”, 12 III 1875.

Nasilająca się walka z Kościołem katolickim w Poznańskim zajmowała czołowe miejsce wśród doniesień gazet i czasopism słoweńskich. Zarówno „Slovenski narod”, jak i „Slovenec” pisały o wielkiej akcji policyjnej, rewizjach i aresztowaniach przeprowadzanych przez władze w poszukiwaniu tajnego orędzia papieskiego. Oburzenie słoweńskiej opinii wywołały ograniczenia w sprawowaniu przez księży obrzędów i posług religijnych i pociągnięcie z tego powodu do odpowiedzialności sądowej biskupa gnieźnieńskiego, Józefa Cybichowskiego³⁰.

Informowano o represjach, jakie w ramach Kulturkampfu spadły na redakcje i współpracowników katolickich czasopism poznańskich: „Tygodnika Katolickiego” i „Orędownika”, a także wychodzącego w Lesznie „Przyjaciela Ludu”. Redaktor i wydawca tego ostatniego zostali skazani na karę więzienia za opublikowanie mowy Władysława Niegolewskiego w sejmie pruskim, w której skrytykował on rząd i biurokrację niemiecką za politykę dyskryminacji i prześladowanie ludności polskiej. „Slovenski narod” wytykał liberalnej prasie wiedeńskiej, że pomija milczeniem wszystkie te przykłady, które świadczą o niemieckim pojmowaniu wolności i sprawiedliwości³¹. „Slovenec”, powołując się na lwowską „Ojczyznę”, zamieścił informację o zamiarze rządu rosyjskiego, by zezwolić na powrót do kraju wygnanym biskupom polskim, i stwierdzał, że gdyby istotnie wiadomość ta została potwierdzona, byłoby to „największą demonstracją i najsurowszym osądzeniem” polityki Kulturkampfu, w ramach której represjonuje się i więzi polskich biskupów i księży³².

Postać arcybiskupa Ledóchowskiego ponownie zwróciła na siebie uwagę prasy słoweńskiej, kiedy w lutym 1876 roku opuszczał po dwuletnim pobycie mury więzienia w Ostrowie. „Slovenec”, pisząc o radości, jaka ogarnęła na tę wieść Poznańskie, przypominał pokrótce jego losy i rolę, jaką odegrał w szczytowym okresie Kulturkampfu. Organ klerykałów słoweńskich przez następnych kilka tygodni śledził przebieg podróży Ledóchowskiego po Austrii, zamieszczając między innymi relację z jego bytności w Pradze i Galicji. Wspomniano również o jego przejeździe przez Maribor i Gorycję³³. W odmiennym tonie komentował pobyt polskiego arcybiskupa w Galicji liberalny „Slovenski narod”. Zwrócono uwagę, że w jego uroczystym przyjęciu uczestniczył głównie Kościół i sfery klerykalne, natomiast działacze narodowi zachowali rezerwę, nie mogąc zapomnieć mu wrogiej postawy wobec idei narodowej i serwilizmu w stosunku do króla pruskiego. W związku z tym pojawiła się również notatka o proteście „Dziennika Polskiego” przeciwko łączeniu przez wiedeńskie gazety obecności Ledóchowskiego w Wiedniu ze sprawą polską. Ledóchowski, pisano, powołując się na tenże dziennik, nie był nigdy polskim mężem stanu i jego podróż do Galicji została, z wyjątkiem sfer klerykalnych, niechętnie przyjęta³⁴.

Przykłady nowych ustaw i zarządzeń wydawanych przez władze, a wymierzonych przeciwko narodowości polskiej w zaborze pruskim, trafiały na pierwsze miejsca w doniesieniach prasy słoweńskiej. „Slovenski narod” w artykule zatytułowanym *Boj pruskih Poljakov za svojo nardonost*, opublikowanym 15 marca 1876 roku, pisząc o projekcie nowej ustawy, w myśl której jedynym językiem urzędowym miał być niemiecki, przytoczył

³⁰ „Slovenec”, 9 III i 6 IV 1875; „Slovenski narod”, 19 III 1875.

³¹ „Slovenski narod”, 12 III, 19 III, 16 VII 1875.

³² „Slovenec”, 13 IV 1875.

³³ „Slovenec”, 8 II, 15 II, 16 III 18 III 1876; A. Cetnarowicz, *Słoweński ruch*, s. 140 (przyt. 10).

³⁴ „Slovenski narod”, 20 II, 25 II 1876.

wypowiedzi polskich posłów: Liskowskiego i Bogusława Łubieńskiego, protestujących przeciwko temu, jak napisano, „przejawowi niemieckiej przemocy i brutalności”. Redakcja dodała w komentarzu, że porusza powyższą sprawę, aby uświadomić czytelnikom słoweńskim, że niemiecka polityka rządzi się wszędzie tymi samymi prawami³⁵.

W końcu lat siedemdziesiątych, w okresie wygasania w Niemczech walki z Kościołem, przykład nieugiętej postawy ludności polskiej miał stanowić dowód fiaska polityki Kulturkampf, więcej, miał wykazać, że przyniosła ona odwrotny skutek, umocniła wiarę Polaków i pogłębiła ich świadomość narodową. Taka była ogólna konkluzja artykułu pod tytułem *Kulturni boj pa Poljaki*, zamieszczonego na pierwszej stronie „Slovenca” w lipcu 1878 roku. Pierwszą część artykułu stanowi przedruk korespondencji współpracownika „Kuriera Poznańskiego”, opublikowanej w czeskim piśmie „Čech”. Autor korespondencji zwracał uwagę, że lud polski, którego religijność i poczucie narodowe zaczęły słabnąć, obecnie w wyniku Kulturkampf stał się bardziej świadomy. Na poparcie tej tezy przytaczał wymowne przykłady, kiedy ludność wiejska, wobec braku księży na miejscu, organizowała zbiorowe wyjazdy zaprzęgami, a nawet specjalnymi pociągami do odległych nieraz miejscowości na nabożeństwa niedzielne. W swoich uwagach i refleksjach, wypełniających drugą część artykułu, „Slovenec” podkreślał, że przykład Polaków, tego, jak pisano, „najbardziej nieszczęśliwego narodu europejskiego”, najlepiej świadczy o tym, iż prawdziwi katolicy pozostali wierni swym biskupom i mianowanym przez nich księżom i z jeszcze większą miłością zwrócili się ku Kościołowi katolickiemu. Zdaniem autora artykułu, nie ma w historii drugiego takiego narodu, który by bardziej ukochał swoje świętości, wiarę i narodowość. Naród ten, pisano, został podzielony, częściowo z własnej winy, między trzy mocarstwa, z których dwa depczą bezlitośnie jego wiarę i narodowość. Autor zaznacza jednak, że prześladowania katolików i rugowanie języka polskiego mają ostrzejszy charakter w zaborze rosyjskim. „Pomyślmy o tym – czytamy w zakończeniu artykułu – a wtedy zrozumiemy polskie powstania, polskie dążenia i marzenia do przywrócenia całego byłego królestwa, ich [Polaków] wrogość do Rosjan i z powodu tej wrogości również obojętność w stosunku do innych Słowian, zrozumiemy, lecz usprawiedliwić oczywiście nie możemy”³⁶.

Wprawdzie pod koniec lat siedemdziesiątych XIX wieku Kulturkampf dobiegał końca, ale trwała nadal i nasilała się akcja germanizacyjna w zaborze pruskim. Problem niemieczenia szkół, żywo interesujący Słoweńców, stał się tematem artykułu pod tytułem *Ponemčevanje poljskih šol na Pruskem*, zamieszczonego w „Slovenskim narodzie” w marcu 1878 roku. Chodziło w nim nie tylko o ukazanie na polskim przykładzie wszystkich form i metod, jakimi posługiwały się władze niemieckie w swej akcji wynaradawiania, ale również wskazanie na godne naśladowania sposoby walki z tym zjawiskiem. Artykuł przypominał, że w początkowym okresie władze niemieckie zadawały się wprowadzeniem języka niemieckiego jako przedmiotu nauczania w polskich szkołach. Stopniowo jednak rozszerzano zakres uprawnień języka niemieckiego, starając się wyrugować język polski, zabroniono wydawania podręczników polskich, konfiskowano polskie książki z bibliotek

³⁵ „Slovenski narod”, 15 III 1876.

³⁶ „Pomislimo to in razumeli bomo poljske vstaje, polske težnje in sanjarije za pridobitev njihovega celega nekdanjega kraljestva, njihovo sovraštvo do Rusov in zaradi tega sovraštva tudi indiferentizem do drugih Slovanov; razumeli bomo ali opravičiti se ve da ne moremo” („Slovenec”, 9 VII 1878).

szkolnych, wreszcie represjonowano nauczycieli, którzy nie chcieli podporządkować się zarządzeniom. Szczytem tej polityki stało się, stwierdzano w artykule, wydanie zarządzenia o wprowadzeniu niemieckiego jako języka wykładowego do wszystkich szkół polskich. Za szczególnie godny podkreślenia uznał „Slovenski narod” fakt, że w tej jakże trudnej sytuacji znaleźli się ludzie, polscy patrioci, którym leżała na sercu troska o wychowanie młodzieży w języku ojczystym. W tym celu założyli oni towarzystwo z siedzibą w Toruniu, trudniące się wydawaniem polskich elementarzy, które rozdawane były bezpłatnie rodzicom, zwłaszcza niezamożnym, aby sami uczyli z nich swoje dzieci³⁷. Wydaje się, że redakcja gazety chodziło w tym przypadku o podsunięcie własnym działaczom narodowym pomysłu do wykorzystania również na ziemiach słoweńskich.

W okresie czternastoletnich rządów Eduarda Taaffe’ego (1879–1893) Słoweńcy i Polacy znaleźli się po stronie większości rządowej złożonej z trzech klubów: polskiego, czeskiego i klubu Hohenwarta. W klubie Hohenwarta, noszącym oficjalnie nazwę klubu prawnego centrum, Słoweńcy zasiadali początkowo wspólnie z niemieckimi konserwatystami i klerykałami, Chorwatami z Dalmacji i Istrii oraz częścią bukowińskich Rumunów. Rok 1879 stanowi pewną cezurą w życiu politycznym Słoweńców. Kończy się dla nich okres największego ucisku niemieckiego, a ich wysiłki zmierzające do uzyskania koncesji w różnych dziedzinach życia, były odtąd częściej uwzględniane przez rząd. Pomimo bliskiego współdziałania w szeregach koalicji, Słoweńców wciąż dręczyły obawy, że silniejsze, posiadające tradycje historyczne narody, to jest Polacy i Czesi, mogą dla tymczasowych korzyści poświęcić interesy mniejszych narodów słowiańskich³⁸.

Walka Polaków z naporem niemieckim w zaborze pruskim cieszyła się niezmiennym poparciem i uznaniem słoweńskiej opinii. Nasilający się kurs germanizacyjny i akcje wysiedlania powinny były, zdaniem Słoweńców, uświadomić Polakom w Galicji potrzebę szukania oparcia w sojuszu z narodami słowiańskimi. Dlatego „Novice” odnotowały z uwagą głosy z Poznańskiego (chodziło o program dziennika „Przegląd Słowiański”), świadczące o nowym podejściu do zagadnienia „wzajemności słowiańskiej”³⁹. „Slovenec” donosił w marcu 1883 roku o żądaniach Polaków przywrócenia nauki religii w języku polskim w szkołach ludowych i średnich. Po raz kolejny stawiano Słowianom austriackim za przykład walkę Polaków z germanizacją w zaborze pruskim, podkreślając, że skoro Polacy występują z takimi żądaniami w kraju, w którym stanowią mniejszość, to czy można odmówić spełnienia postulatów równouprawnienia językowego Słowianom w Austrii, w państwie, gdzie tworzą większość⁴⁰. Organ klerykałów słoweńskich wiele miejsca poświęcał nadal sytuacji Kościoła katolickiego w Poznańskim. W obszernym artykule *Pruski Poljaki in jednakopravnost*, opublikowanym w styczniu 1885 roku, podano szereg przykładów prześladowań księży polskich. Gdy chodzi o zagadnienie równouprawnienia językowego w szkole i urzędach, porównywano sytuację Polaków w zaborze pruskim z sytuacją Słoweńców w Karyntii, Styrii i Przymorzu⁴¹. W artykule *Poljaki v ‘rajhu’*, zamieszczonym w maju 1885

³⁷ „Slovenski narod”, 24 III 1878; A. Cetnarowicz, *Słoweński ruch*, s. 142 (przyp. 10).

³⁸ V. Melik, *Slovenska politika v Taaffejevi dobi*, *Zgodovinski časopis*, XXIX (1975), s. 109–118; A. Malle, *Korošci Slovenci v Taaffejevi dobi*, *Zgodovinski časopis*, XXIX (1975), s. 139–147; B. Marušič, *Goriški Slovenci v Taaffejevi dobi*, *Zgodovinski časopis*, XXIX (1975), s. 127–138.

³⁹ „Novice”, 12 I 1881.

⁴⁰ „Slovenec”, 20 III 1883.

⁴¹ „Slovenec”, 24 i 26 I 1885.

roku (w oparciu o czeskie pismo „Čech”) wyrażano współczucie dla całego narodu polskiego, „niegdyś sławnego i potężnego”, a obecnie podzielonego między trzy mocarstwa⁴².

Nasilająca się bezprawna akcja wysiedleń Polaków z Poznańskiego i całych Prus budziła obawy Słoweńców, stanowiąc dla nich przykład przybierającej coraz ostrzejsze formy walki ‘niemczyzny’ ze ‘słowiańszczyzną’, która może rozszerzyć się na południe, ku Adriatykowi⁴³. Wielkie poruszenie wywołała mowa Bismarcka wygłoszona w pruskim parlamencie w styczniu 1886 roku, w której, jak donosił „Slovenec”, odsłonił bez ogródek cele swej polityki wobec Polaków. Zdaniem redakcji gazety nowożytna historia cywilizowanych narodów nie zna podobnego przykładu, tak bezpardonowej i okrutnej walki przeciwko jakiemuś narodowi. „Ten straszny człowiek – pisano – chce zniszczyć cały naród. Czyż nie jest to pogwałcenie międzynarodowego prawa, czyż nie jest to walka z samym Bogiem? Kto dał żelaznemu kanclerzowi prawo do wyniszczenia polskiej narodowości?” – zapytywano. Na końcu wyrażano przekonanie, że z walki tej zwycięsko wyjdzie polski naród. „Polacy – pisano – jako naród żyć będą nadal, podczas gdy z Bismarcka nie zostanie nawet popiół”⁴⁴.

Organ Słoweńców z Przymorza „Soča” zainteresowała reakcja klubu niemieckiego w wiedeńskiej Radzie Państwa na antypolską politykę Bismarcka. Mowa Bismarcka w parlamencie pruskim, w której zapowiadał on wytepienie Polaków, miała, jak podawała „Soča”, tak przypaść do gustu posłom klubu niemieckiego w Wiedniu, że postanowili wysłać niemieckiemu kanclerzowi pismo z gratulacjami⁴⁵.

Na temat sytuacji Polaków w zaborze pruskim wypowiadał się, reprezentujący poglądy wszechsłowiańskie, „Slovanski svet”, przeciwstawiając walkę Polaków z germanizacją konformistycznej postawie Polaków w Galicji i polityce Koła Polskiego w Radzie Państwa. Pismo informowało, między innymi, o wielkim zgromadzeniu Polaków w Poznańskim w marcu 1889 roku, w czasie którego ostro protestowano przeciwko germanizacji, domagano się nauczania religii w języku polskim, a także wzywano do przeciwstawienia się akcji wysiedleń⁴⁶. W obszernym artykule zatytułowanym *Proti ponemčevanju poznanjskih Poljakov* z maja 1889 roku omówiono przebieg debaty w sejmie pruskim, podczas której dwaj posłowie polscy Leon Czarliński i biskup Florian Stablewski domagali się wprowadzenia języka polskiego jako języka nauczania w czysto polskich okręgach oraz nauki religii wyłącznie w języku polskim. Podawano szereg przykładów świadczących o szerzącej się germanizacji i prześladowaniach polskich nauczycieli. Zgodnie ze swoim wszechsłowiańskim profilem, gazeta nie omieszczała dodać, że los Polaków w Poznańskim powinien wpłynąć na zmianę stanowiska Polaków w zaborze rosyjskim wobec władzy, która to władza, jak pisano, wyraża gotowość złagodzenia kursu i doprowadzenia do pojednania⁴⁷.

Z tego, co zostało wyżej powiedziane, widać wyraźnie, że opinia słoweńska była stosunkowo dobrze informowana o sytuacji Polaków w zaborze pruskim. Walka Polaków z niemieckim naporem i germanizacją znajdowała pełne poparcie i uznanie Słoweńców

⁴² „Slovenec”, 12 V 1885.

⁴³ „Slovenec”, 23 V 1885.

⁴⁴ „Poljaki kot narod bodo še živel, ko od Bismarka tudi že pepela več ne bo” („Slovenec”, 30 I i 1 II 1886).

⁴⁵ „Soča”, 5 II 1886.

⁴⁶ „Slovanski svet”, 10 III i 25 IV 1889.

⁴⁷ „Slovanski svet”, 10 V 1889.

w całym omawianym okresie. Nieugięta postawa Polaków, a zwłaszcza działalność posłów polskich w parlamentach pruskim i niemieckim, stawiana była często jako przykład godny naśladowania nie tylko posłom słoweńskim, służyła również jako ważki argument w krytyce polityki Koła Polskiego w austriackiej Radzie Państwa.

Bibliografia

Prasa:

Ljubljanski časnik (1850–1851)
 Novice (1848–1881)
 Primorac (1874)
 Slovenec (1865–1886)
 Slovenija (1848)
 Slovenski gospodar (1867–1868)
 Slovenski narod (1868–1878)
 Slovanski svet (1869)
 Soča (1872)
 Zgodnja danica (1861)

Literatura:

Cetnarowicz A., *Die polnisch-slowenischen Beziehungen aus der Sicht der slawischen Idee*, [w:] *Die slawische Idee*, (hg.) Andreas Moritsch, Bratislava 1993, s. 55–70.
 Cetnarowicz A., *Echa odrodzenia narodowego Słoweńców w czasopiśmiennictwie krajowym w latach trzydziestych i czterdziestych XIX wieku*, Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie, 59 (1977), s. 311–321 (Prace Historyczne 8).
 Cetnarowicz A., *Słoweński ruch narodowy i jego stosunek do spraw polskich 1848–1879*, Kraków 1990.
 Cetnarowicz A., *Stosunek Słowenii do spraw polskich w połowie XIX wieku*, Miklošičev zbornik, Ljubljana 1992, s. 603–613.
 Feldman J., *Bismarck a Polska*, Warszawa 1947.
 Klarnerówna Z., *Słowianoznawstwo w literaturze polskiej lat 1800–1848*, Warszawa 1926.
 Kołodziejczyk E., *Prądy słowianofilskie wśród Wielkiej Emigracji (1830–1863)*, Wrocław 1970.
 Malle A., *Korošci Slovenci v Taaffejevi dobi*, Zgodovinski časopis, XXIX, (1975), s. 139–147.
 Marušič B., *Goriški Slovenci v Taaffejevi dobi*, Zgodovinski as opis, XXIX, (1975), s. 127–138.
 Melik V., *O nekaterih vprašanjih slovenske politike v začetku šestdesetih letih 19. stoletja*, Zgodovinski časopis, XVIII (1965), s. 152–169.
 Melik V., *Slovenska politika v Taaffejevi dobi*, Zgodovinski časopis, XXIX, (1975), s. 109–118.
 Prijatelj I., *Kulturpolitika in slovstvena zgodovina 1848–1899*, (2), Ljubljana 1955.
 Wierzbicki J., *Z dziejów chorwacko-polskich stosunków literackich w XIX wieku*, Wrocław 1970.
 Vodopivec P., *Od Pohlinove slovnice do samostojne države. Slovenska zgodovina od konca 18. stoletja do konca 20. stoletja*, Ljubljana 2006.
 Zwitter F., *Slovenci in habsburška monarhija*, Zgodovinski časopis, XXI (1967), s. 49–67.

Antoni Cetnarowicz, prof. dr hab., em. prof. zw. w Instytucie Historii UJ. W latach 1999–2015 kierownik Zakładu Historii Powszechnej Nowoczesnej UJ. Jego zainteresowania naukowe obejmują: dzieje Europy Środkowej i Bałkanów w XIX wieku ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień

narodowościowych w monarchii habsburskiej i związków Polaków ze Słowiańszczyzną Południową. Autor licznych prac naukowych opublikowanych również w językach obcych, w tym trzech monografiach tłumaczonych na język niemiecki, chorwacki, serbski. Członek wielu organizacji i gremiów naukowych krajowych oraz zagranicznych, m.in. Komisji Środkoeuropejskiej PAU od momentu jej powstania, Komisji Studiów Słowiańskich PAN (wcześniej Komitetu Słowianoznawstwa PAN), Commission Internationale des Études Historiques Slaves, Hrvatskog Nacionalnog Odbora za Povijesne Znanosti, Istarskog Povijesnog Društva. Współpracuje z licznymi zagranicznymi ośrodkami naukowymi zajmującymi się dziejami Europy Środkowej i Południowo-Wschodniej. Wykładał za granicą, wspólnie z uczonymi z ośrodków zagranicznych realizował, i realizuje, projekty badawcze. W roku 2015 otrzymał Nagrodę Jaroslava Šidaka, przyznawaną przez Chorwacki Narodowy Komitet Nauk Historycznych i Chorwackie Towarzystwo Naukowe.